



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ZURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69  
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34  
Telex: 816-436

BD/167/18/88

### OPINIE SPOŁECZNE O OSOBACH WYJEŹDŹAJĄCYCH NA ZACHÓD

Komunikat z badań

Czerwiec 1988 r.

Z danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych wynika, że w latach 1980-1987 pozostało na Zachodzie około 600 tys. Polaków, a szacuje się, że do końca stulecia opuści kraj dalsze pół miliona obywateli. Aby poznać opinię społeczeństwa na temat emigracji - zarówno na pobyt stały, jak i czasowy - do krajów zachodnich, w sondażu z lutego '88<sup>1</sup> zadaliśmy badanym pytanie otwarte: "Ostatnio wiele dyskutuje się o emigracji Polaków na Zachód. Co Pan(i) myśli o ludziach wyjeżdżających na Zachód?" Tak sformułowane pytanie - bez narzucania sposobu postrzegania czy rozumienia problemu i jego implikacji - prowokowało do wyrażenia spontanicznych odczuć i przekonań. Warto zaznaczyć, że przez pojęcie "emigracja" badani rozumeli nie tylko wyjazdy na pobyt stały, ale także na krótszy czas w celach zarobkowych. O skali zainteresowania problemem świadczy fakt, że jedynie 2% respondentów nie miało na ten temat wyrobionego zdania. Wypowiedzi pozostałych były bardzo zróżnicowane: od lakonicznych stwierdzeń wyrażających ogólnie osobisty stosunek do wyjeżdżających do szczegółowego omówienia motywów podejmowania takiej decyzji, jej aspektów moralnych, a także społecznych następstw. Umożliwiło to klasyfikację wypowiedzi zarówno ze względu na ocenę wyjazdów, jak i powodów ich usprawiedliwiania bądź nieakceptowania.

Opinie badanych o ludziach emigrujących na Zachód były podzielone (tab.1). Wypowiedzi wartościujące, zawierające jednoznaczne oceny (w kategoriach: robią dobrze, oceniam pozytywnie - robią źle, oceniam negatywnie) stanowiły blisko 40% ogółu, wyrażające aprobatę lub krytycyzm odpowiednio 18 i 20%.

Badani najczęściej (46%) zajmowali stanowisko, które można określić jako przyzwolenie, usankcjonowanie decyzji o wyjeździe z kraju - nie oceniali wprost ludzi emigrujących, usprawiedliwiali jednak ich wyjazdy bądź to czynnikami ekonomicznymi (39%), bądź prawem do decydowania o własnym życiu (7%).

Dla 7% respondentów problem był zbyt złożony - nie potrafili zająć jednoznacznego stanowiska. Uznając za uzasadnione racje osób decydujących się na czasowy lub stały wyjazd, jedno-

---

<sup>1</sup> "Aktualne problemy (8)" - ogólnopolska reprezentatywna próba dorosłej ludności (1497 osób).

Tabela 1

w procentach

Opinie o osobach wyjeżdżających na Zachód	Wskaźniki badanych
<u>Aprobata</u>	
Wypowiedzi wyrażające pełną aprobatę i osobistą chęć wyjazdu respondenta	6,3
Pozostałe wypowiedzi wyrażające pełną aprobatę - mądrze, dobrze robią, popieram ich	12,0
	} 18,3
<u>Przyzwolenie</u>	
Ze względu na przyczyny ekonomiczne - zła sytuacja materialna w kraju, możliwości startu, dorobienia się na Zachodzie	39,2
Ze względu na indywidualne prawo decydowania o sobie, wyboru sposobu życia	6,7
	} 45,9
<u>Ambiwalencja</u>	
Wyjazdy są usprawiedliwione, uzasadnione, ale ujemnie wpłyną na sytuację w kraju	2,7
Wyjazdy są usprawiedliwione, uzasadnione pod warunkiem przestrzegania norm moralnych (zachowanie godności, dobrego imienia Polaka)	4,3
	} 7,0
<u>Dezaprobatą</u>	
Ze względu na czynniki obiektywne - nie powinni wyjeżdżać, tu można i trzeba żyć, miejsce Polaków jest w Polsce	14,6
Ze względu na normy moralne - zdrada, brak patriotyzmu	5,1
	} 19,7

cześnie wyrażali obawy, że emigracja niekorzystnie wpłynie na sytuację w kraju (3%), lub rozpatrywali ją w aspekcie moralnym (wyjechać i zarobić to jest w porządku, ale zachować przy tym godność, nie politykować, nie jątrzyć przeciw Polsce) - 4%. Około 8% wypowiedzi nie udało się sklasyfikować - były najczęściej zbyt ogólnikowe ("*staram się ich nie oceniać*", "*ja bym nie wyjechała*") lub nie zawierały wyrobionej opinii na ten temat.

Przedstawione dane pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że zdecydowana większość badanych bądź aprobuje, bądź w pełni usprawiedliwia wyjazdy Polaków na Zachód. Najczęstszym kryterium sankcjonującym ten krok wydają się być racje ekonomiczne. Tezę

tę potwierdza diagnoza motywów i przyczyn skłaniających - zdaniem badanych - Polaków do wyjazdów. Upatruje się ich niemal wyłącznie w sferze ekonomicznej - zarówno w korzyściach materialnych podjęcia pracy w krajach zachodnich, jak też w ograniczeniach, barierach gospodarczych i materialnych kraju. Społeczną atmosferę, jaka panuje wokół najnowszej emigracji najlepiej ilustrują wypowiedzi badanych prezentowane w tabeli 2. Wskazywali oni na następujące kwestie:

- możliwość dorobienia się, szybkiego wzbogacenia się - 24%
- możliwość lepszego, łatwiejszego, dostatniego życia - 20%
- zła sytuacja ekonomiczna kraju, niski standard życia, brak szans na poprawę - 12%
- brak w kraju perspektyw dla młodzieży - 5%
- tam zarobią, tu mogą żyć przyzwoicie, pomóc bliskim - 4%
- brak szans, perspektyw dla ludzi wykształconych, zdolnych, z inicjatywą - 2%
- wyjazdy są korzystne dla kraju, ludzie przywożą pieniądze i państwo też się bogaci - 2%.

Zdaniem 5% respondentów prawo do wyjazdu sankcjonuje wolność wyboru (*"Jest to ich osobista sprawa, każdy ma prawo decydować o swoim losie"*). Tyle samo badanych udzieliło odpowiedzi ogólnikowych (*"dobrze robią"*, *"podziwiam ich"*, *"oceniłam pozytywnie"*) bez dalszych uzasadnień, 4% podkreśliło walory osobiste wyjeżdżających (*"Podziwiam ich odwagę, życzę im powodzenia"*. *"Też bym wyjechał, oni wiedzą co robią i są odważni, bo wcale nie tak łatwo rzucić to wszystko w diabły, wiem to po sobie"*. *"Według mnie to są myślący i operatywni ludzie"*).

Krytyczne wypowiedzi respondentów na temat wyjazdów koncentrowały się zasadniczo wokół dwóch kwestii: troski o sytuację w Polsce i zastrzeżeń natury moralnej. Wiążąc problem emigracji z sytuacją w kraju i jej perspektywami badani twierdzili: należy budować własny kraj, pracować, aby następne pokolenia miały lepiej (2,7%), w Polsce też można coś osiągnąć, mimo kryzysu nie jest tak źle (2,6%), ich wyjazd jest stratą dla kraju, tu są potrzebni (1,6%). Część badanych wyraziła niepokój, że wyjeżdżają fachowcy, specjaliści, a więc ci, którzy w istotny sposób

Tabela 2

Opinie o wyjazdach i ludziach wyjeżdżających na Zachód	Typowe wypowiedzi badanych
1	2
<p>1. Opinie pozytywne, dopuszczające możliwość wyjazdu ze względu na:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- możliwość dorobienia się, szybkiego wzbogacenia się</li>   <li>- możliwość lepszego, łatwiejszego, dostatniego życia</li>   <li>- złą sytuację ekonomiczną kraju, niski standard życia, brak szans na poprawę</li>   <li>- brak w kraju perspektyw dla młodzieży</li>   <li>- fakt, że gdy tam zarobią, tu mogą żyć przyzwoicie, pomóc bliskim</li> </ul>	<p>"Jadą dorobić się, ponieważ za granicą szybciej można się dorobić". "Po to wyjeżdżają, żeby poprawić swoją sytuację materialną". "Ratują swoją sytuację, nie widzą w Polsce możliwości dorobienia się, chcą się podreperować finansowo". "Jadą, żeby zarobić pieniądze". "Chcą zarobić, żeby łatwiej było w życiu, żeby się czegoś dorobić". "Każdy się jedzie czegoś dorobić i to nie jest nic złego". "Dla kraju to jest dość przykra sprawa, ale szczególnie ludzie młodzi muszą trochę zarobić i urządzić się".</p> <p>"Chcą lepiej żyć". "Co ci młodzi mają tu za przyszłość. Tam przynajmniej biedy nie mają. Dostaną mieszkanie, a pracować wszędzie trzeba, tylko tam z pracy coś się ma, a u nas nie". "Jadą szukać lepszego życia, większości żyje się tam dużo lepiej". "Uważam, że robią dobrze chcąc sobie poprawić warunki życiowe". "Chcą lepiej żyć i nie kupować na kartki". "Uważam, że mają rację szukając lepszych warunków do życia".</p> <p>"Mało zarabiają w kraju, nie mogą utrzymać rodziny". "Nie myślę o nich nic złego, podziwiam nawet za odwagę. Wpajano w nas przez całe dziesięć lat jak to państwo o nas dba, za młoda byłam, żeby skosztować niegospodarności lat siedemdziesiątych, a teraz za mało będzie życia jednego pokolenia, żeby spłacić te długi - w biedzie będziemy to spłacać (bez szkół, przedszkoli i bez wyjścia z sytuacji)". "Jest to wybitnie emigracja ekonomiczna, jako taka znajduje usprawiedliwienie. Nie można narodu nakarmić historią o walce o niepodległość, mówić o walce pod sztandarami braterstwa i równości, gdy na każdym kroku od przedszkola dziecko słyszy, że trzeba to &lt;&lt;załatwić&gt;&gt;". "Mają szansę, że przynajmniej część życia spędzą przyjemnie. Może napracują się więcej niż w kraju, ale przynajmniej za zarobione pieniądze będą mogli coś kupić, bez kolejek i łapówek". "Niech jadą, co mają zgnieć z głodu, niech się cały świat dowie jak to u nas jest". "Są to ludzie myślący o ułożeniu sobie takiej przyszłości, na jaką w Polsce nie mają nadziei i perspektyw. Uważam, że mając do wyboru marazm tu (brak mieszkań, drożyzna) i dobrobyt tam, robią słusznie".</p> <p>"Emigracja będzie dalej, dopóki młodzież nie będzie miała warunków zapewnienia startu życiowego - choćby minimalnego". "Kiedyś uciekali za wielką wodę i teraz mają dobrze. To i tym młodym się poszczęści. A tu co mają? Nic. Tylko nam starym to już nie wypada uciekać". "Jest to ich prywatna sprawa, ale gdybym był młodszy, też bym wyjechał. Co my jako kraj, rząd możemy dać młodemu człowiekowi: mieszkanie za 20 lat, awans za 15. Wstydzę się, że walczyłem o taką Polskę, nie taką nam obiecywano". "Podziwiam ich zaradność i odwagę. Często są to ludzie młodzi, którzy swoją wiedzę i umiejętności poświęcają dla innego kraju. Smutne to, że nasz kraj nie może tym ludziom zapewnić godziwego startu i perspektywy". "Uważam, że jest to największa strata Polski, jaka nas spotkała. Najlepsi młodzi ludzie emigrują, bo w kraju nie mają szansy wykazania swoich umiejętności".</p> <p>"Moim zdaniem ludzie, którzy wyjeżdżają na Zachód, bardzo dobrze robią, gdyż nie tylko oni mają lepsze warunki do życia, ale także pomagają swoim bliskim w kraju". "Dobrze kombinują. Tam zarobić, a tu żyć. A co, jest inne wyjście, szczególnie dla nas, młodych? Panie, ja robię na okrągło, żeby te gacie kupić na rynku. Na co też już nie ma". "Dobrze robią. Też bym chciał</p>

1	2
<p>- brak szans, perspektyw dla ludzi wykształconych, zdolnych, z inicjatywą</p> <p>- przekonanie, że wyjazdy są korzystne dla kraju, ludzie przywożą pieniądze i państwo też się bogaci</p>	<p>pojechać, zarobić, ale wrócić, bo tu to jest pieniądź". "Chcą zarobić i żyć przyzwolicie w Polsce". "Oni wyjeżdżają po to, żeby zarobić, a potem wrócić. To co zapracują na Zachodzie przez rok - tu byłoby nieosiągalne przez całe życie".</p> <p>"Że szkoda tych ludzi, a przynajmniej większości. Bo to najczęściej jadą ludzie z inicjatywą i wykształceni. Czemu w kraju nie stworzyć im takich samych możliwości zarobku?". "Ciężko pracują, ale coś mają, lepiej i łatwiej żyją. U nas nie warto mieć wyższego wykształcenia, bo finansowo to wręcz kłeska". "Wyjeżdżają ludzie zdolni, ale tutaj nie doceniani. Wszyscy ci, którzy umieją coś robić, ale w kraju nie mogli dotąd znaleźć swego miejsca". "Wyjeżdżają fachowcy, wykształceni, bo tu im się nie stwarza warunków, aby mogli coś zrobić, zarobić na godziwe życie. No i dobrze robią, a na co mają czekać".</p> <p>"Jak mają możliwości, to niech wyjeżdżają. Jeżeli tam coś zdobędą, to przywiozą do Polski i nie powinno to być zabronione. Jeżeli w kraju jest biednie, to powinni więcej z Zachodu przywozić bez cła". "Bardzo dobrze robią. Przynajmniej dla kraju będzie więcej pracy, a jak wrócą, to pieniądze tam zdobytych nie połkną, tylko złożą w bankach i państwo będzie nimi manipulować". "To jest dobrze, bo zarobią pieniądze i przywiożą do kraju, a państwo na tym skorzysta". "Nie popieram tych, którzy wyjeżdżają na stałe. Popieram tych, którzy potem wracają do Polski. Oni przywożą &lt;&lt;zielone&gt;&gt; dla siebie i dla Polski".</p>
<p>2. Opinie krytyczne</p> <p>- wyjazdy pogarszają sytuację w kraju</p> <p>- wyjazdy są naganne ze względów moralnych</p>	<p>"Uważam, że każdy prawdziwy Polak powinien pracować i budować własny kraj". "Nie rozumiem motywów ich decyzji, powinni pomóc w budowie lepszej Polski". "Myśm się męczyli i niczego nie osiągnęli, powinniśmy się wszyscy starać, żeby naszym dzieciom było lepiej". "Nie trzeba wyjeżdżać, bo w Polsce jak ktoś pracuje, to też coś osiągnie". "Wyjeżdżają z Polski dlatego, aby dobrze zarobić. Jednak nie sympatyzują się nimi. Nasz kraj potrzebuje ludzi do pracy i powinni oni pozostać w kraju". "W Polsce mimo kryzysu nie jest jeszcze tak źle". "Myślę o nich źle, bo ośmieszają nasz kraj, tak jakby brakowało u nas chleba. Ten co chce pracować, to i w Polsce może zarobić". "Jest to bardzo smutny fakt. Trudno mi ocenić takie decyzje, ponieważ przyczyny wyjazdów są bardzo różne. Problemem jest to, że opuszczają kraj zdolni i wykształceni ludzie, którzy gdyby stworzyć im warunki, mogliby wiele dobrego zdziałać". "Straszne, że wyjeżdżają młodzi, kto będzie u nas pracował?". "Jeśli będzie ich bardzo dużo, to niedługo nie będzie młodzieży, trzeba coś z tym zrobić".</p> <p>"Jestem oburzona. Wyjeżdżają ci, co mają najwięcej". "Muszę się wstydić za tych, którzy wyjechali, żyjąc tu w dostatku. Jednym słowem - bogaci wyjechali, a biedni zostali". "Dorobkiewiczze, świnię". "Idiotyzm - poniżanie się dla pieniądza". "Wszystkiego im mało, żeby zdobyć lepszy samochód zostają śmieciarzami". "Ludzie tacy nie są patriotami, opuszczają Polskę aby mieć lepiej. Nie lubię takich ludzi, którzy postępują w ten sposób". "To w domu nie było mowy o Polsce i nic a nic o patriotyzmie. Uciekają jak szczury z tonącego okrętu - to wstyd". "Uważam, że nie są dobrymi obywatelami naszego kraju". "Należy im życzyć wszystkiego dobrego. Człowiek, który nie szanuje swojej ojczyzny przynajmniej dla mnie nie jest nic wart". "Są to ludzie, którzy nawet przed sobą ukrywają brak honoru - dla pieniędzy". "Tych, którzy tam jadą do najbliższej rodziny - usprawiedliwiam. Ale cała reszta to hołota, sprzedawczyki, zdrajcy. Wcale nie najważniejsze jest posiadanie w życiu wszystkiego, co tylko możliwe, najważniejsza jest godność człowieka". "Jest to ucieczka i częściowa zdrada ojczyzny". "Bardzo źle o nich myślę, bo nie ucieka się z tonącego okrętu, jak było dobrze, to siedzieli, a jak teraz jest źle, to się wynoszą". "Tulają się po obozach, politykują, jatrzą przeciwko Polsce, za pieniądze sprzedają kraj, w którym się wychowali".</p>

mogliby oddziaływać na poprawę sytuacji w kraju (1,5%), że kraj opuszczają ludzie młodzi (1%). Zastrzeżenia o charakterze moralnym dotyczyły najczęściej dorobkiewiczostwa, zachłanności, wyłącznie konsumpcyjnego nastawienia wobec życia (3,6%), a następnie braku patriotyzmu i postawy obywatelskiej (3,3%). Wyrażano także zdecydowane potępienie moralne osób wyjeżdżających: brak honoru i godności (2,7%), zdrada kraju (1,7%) i tchórzostwo (1,3%). Niewielka część respondentów uznała wyjazd za przejaw lekkomyślności (1,5%) lub lenistwa (nie chcą uczciwie pracować, idą na łatwiznę - 1,9%), a zdaniem 1,4% osoby podejmujące taką decyzję powinny zwrócić koszty wykształcenia. Wypowiedzi krytyczne ogólnikowe, bez dalszego uzasadnienia, stanowiły 2,3% ogółu.

Nieco odmienne od opinii dorosłej zbiorowości badanych są odczucia młodzieży szkół średnich. W sondażu z kwietnia '88<sup>2</sup> prosiliśmy uczniów o ustosunkowanie się do twierdzeń dotyczących wyjazdu Polaków na Zachód. Rozkład odpowiedzi wskazuje, że problem ten nie jest dla młodzieży jednoznaczny. Niemal równie często wybierano twierdzenia pozytywne, jak i negatywne. Wprawdzie w opinii największej grupy (blisko 70%) uczniów decyzja taka jest sprawą prywatną, ale jednocześnie ponad połowa wyraziła przekonanie, iż emigrujący robią źle - są potrzebni w kraju. Zbliżone liczebnie są grupy uznających prawo do emigracji na tle ekonomicznym (47%) i politycznym (45%). Najmniejszą popularnością (11%) cieszył się pogląd, że emigranci na ogół żyją za granicą w biedzie (tab.3).

Stosunek młodzieży do emigracji można dokładniej określić na podstawie analizy współwystępowania jej wskazań. Największa grupa (65%) przyjmuje postawę ambiwalentną. Pełną aprobatę (jedynie pozytywne twierdzenia) wyraża 23,5%, a całkowitą dezaprobatę (tylko negatywne określenia) - 10,5% uczniów. Chociaż dane nie są w pełni porównywalne (różny sposób pytania w każdej z badanych zbiorowości), to można stwierdzić, że stopień aprobaty emigracji jest zbliżony: wyraziło ją 18% dorosłej ludności i 23% młodzieży. Uczniowie natomiast rzadziej w porównaniu z dorosłymi krytycznie oceniali to zjawisko (odpowiednio 10 i 20%),

---

<sup>2</sup> Ogólnopolska reprezentatywna próba uczniów ostatnich klas liceów ogólnokształcących oraz techników, liceów i zasadniczych szkół zawodowych (1292 osoby).

Tabela 3

w procentach

Opinie o osobach emigrujących na Zachód	Wskazania uczniów
Każdy ma prawo wybrać miejsce i kraj, w którym chce mieszkać	69,7
Źle robią ci, którzy emigrują, bo Polsce potrzebne są ich kwalifikacje, przedsiębiorczość	56,5
Życie w Polsce jest bardzo trudne, a za granicą można zapewnić sobie i rodzinie przyzwoite życie	47,0
Emigracja z Polski z powodów politycznych jest uzasadniona	44,8
Źle robią ci, którzy opuszczają ojczyznę, nawet jeżeli się w niej ciężko żyje	38,0
Ludzie wyjeżdżający na stałe powinni zwrócić koszty wykształcenia	34,4
Ci, którzy wyjechali, dopiero za granicą mogą rozwijać swoje umiejętności zawodowe, mogą pokazać co potrafią	34,2
Ci, którzy wyjeżdżają z Polski na stałe, przynoszą jej wstyd	32,6
Ludzie, którzy wybrali emigrację, na ogół za granicą żyją w biedzie	10,8

mimo że wypowiadali się oni o emigracji na pobyt stały, a wypowiedzi dorosłych często odnosiły się do okresowych wyjazdów "na zarobek". Obie grupy badanych w równym stopniu są też przekonane o szansach na lepsze, bardziej dostatnie życie na Zachodzie.

x

x

x

Reasumując można powiedzieć, że pozytywne nastawienie do najnowszej emigracji jest w naszym społeczeństwie dość powszechne. Pojmuje się ją niemal wyłącznie jako emigrację zarobkową. Przyzwolenie dla niej wynika w znacznej mierze z przekonania o niemożliwości stworzenia obecnie w naszym kraju warunków umożliwiających zaspokojenie potrzeb, a przede wszystkim aspiracji materialnych obywateli. Niepokojący jest jednak fakt tak mocno zakorzenionego w świadomości społecznej mitu o powszechnym do-

brobycie i szansach na łatwe, szybkie wzbogacenie się na Zachodzie, na ułożenie sobie tam życia bez większych problemów i trudności. Przy czym analiza społeczno-demograficznych determinant nastawienia wobec emigracji wykazuje, że ta fascynacja możliwościami, jakie stwarza wyjazd do krajów zachodnich występuje w badanej zbiorowości z równym niemal natężeniem. Wyraźnie różni się od ogółu grupa badanych, którzy przekroczyli 60 rok życia, (również emeryci i renciści) - znacznie wyższy jest wśród nich odsetek wypowiedzi krytycznych na temat emigracji. Zbliżone są tu odczucia członków PZPR. Można też mówić o pewnej rezerwie wśród inteligencji: rzadziej niż inne grupy społeczno-zawodowe aprobejuje ona wyjazdy i usprawiedliwia je racjami ekonomicznymi; najwyższy jest tu odsetek wypowiedzi ambiwalentnych, podkreślających złożoność zjawiska.

Pozytywnie do emigracji nieco częściej były nastawione osoby deklarujące przynależność do b. "Solidarności", mieszkańcy dużych (100-200 tys. ludności) miast, respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a przede wszystkim osoby młode (do 25 lat). W tej ostatniej grupie badanych najwyższy (niemal dwukrotnie wyższy niż dla ogółu) był odsetek osób spontanicznie deklarujących chęć wyjazdu.

Czynnikami w największym stopniu różnicującymi opinie o osobach emigrujących były dokonywane przez badanych oceny rzeczywistości społeczno-politycznej. Ci, którzy oceniali sytuację polityczną, a przede wszystkim gospodarczą, jako złą i nie przewidywali jej poprawy, krytycznie wypowiadali się o polityce rządu w sferze gospodarki i wyrażali obawy przed znacznym obniżeniem się standardu materialnego społeczeństwa w wyniku ostatnich podwyżek cen, zdecydowanie częściej byli skłonni aprobeować postawę osób decydujących się na czasowe lub stałe opuszczenie kraju. Uzasadniona więc wydaje się teza, że pozytywne, przychylne nastawienie wobec obecnej emigracji jest zdeterminowane głównie frustracją społeczeństwa wynikającą z rozbieżności między aspiracjami materialnymi a możliwościami zaspokojenia ich w kraju i przekonaniem o braku perspektyw na szybką ich poprawę.